

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (2 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach i w nekrologach gr. 24, w kronice, suplementar, dział gospodarczy, paski w teście gr. 24, pod napisem na pierwszej stronie z gr. 24, Tabelaaryczne o 25 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 24, kupon i sprzedaż słowo gr. 24, matrymonialna, korespondencja prywatna słowo gr. 24, dla poszukujących pracy gr. 24. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—	Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranica mies. zł. 5.—, kwart. 15—				

Daleki Wschód.

II.

Walka zakulisowa wre oddawna. Sowiety, chcąc osłabić parcie japońskiego cesarstwa na zachód, prowadzą na wielką skalę propagandę komunistyczną w krajach pogranicza i swoich wpływów, tworząc w ten sposób opór komunistycznych elementów wobec polityki Japonii. Ta ostatnia natomiast prowadzi w tych samych krajach a nawet w azjatyckich krajach Związku sowieckiego jawną i tajną propagandę nacjonalistyczną szczególnie wśród wyższych klas społeczeństwa w myśl zasady „Azja dla Azjatów”. Tę akcję wspiera jednocześnie ekspansja gospodarcza i stałym pogotowiem armii.

Jeden z czołowych dzienników japońskich sformułował trzy postulaty, które Japonia zamierza przeprowadzić w stosunku do Chin: 1) uznanie państwa Mandżuko; 2) najcięższa wspólpraca gospodarcza z Chinami z wyłączeniem wszystkich elementów, które mogłyby przeszkadzać; 3) dopuszczenie japońskiej pomocy przy zwalczaniu komunizmu na północnym zachodzie Chin.

Blizsze uzasadnienie znajdują te postulaty w memorjale, wydanym przez naczelnego dowódcę japońskiej armii w Tientsinie, z którego wynika, iż Japonia poczuwa się do historycznej roli i to nietylko wobec Azji wschodniej, lecz całego świata złotego, do ratowania go od materialnego i duchowego ucisku Zachodu. Celem tej polityki jest wedle tego memorjału wspólny los, wspólne istnienie i wspólna chwala narodu japońskiego i chińskiego. Droga do tego zmierzająca nie ma być podstęp, lecz śmiały i otwarty postęp w głąb Chin. Ta polityka nie zmierza jakoby do zajęcia Chin, lecz do zapewnienia im samodzielności. Jako główny cel walki polityki japońskiej określa ten memorjał komunistyczny ruch w Chinach, podtrzymywany przez Rosję sowiecką.

Wprawdzie w tej chwili jeszcze nikt nikomu nie wypowiedział wojny, lecz mimo to leje się krew i padają trupy. Pograniczne oddziały mandżurskie — jak twierdzi agencja sowiecka — napadają na terytorjum ludowej republiki mongolskiej, wyracają słupy graniczne, grabią ludność i dokonują innych aktów, nieodłącznych od prawdziwej wojny. Japońska agencja telegraficzna twierdzi natomiast, że wszystkie te napady graniczne są dziełem wojsk mongolskich.

Tym prawie że codziennym walkom granicznym towarzyszy wymiana not między Tokio a Moskwą. Rządy Sowieców i Japonii oskarżają się wzajemnie o prowokacyjne napaści graniczne a ton not z każdym dniem staje się coraz bardziej ostry i mniej pojednawczy. Jest to jeszcze jednym dowodem więcej — pomijając intensywne zbrojenia Sowieców i Japonii — że głównymi partnerami w grze o stawkę na Dalekim Wschodzie są w danej chwili właśnie Sowiety i Japonia. Trzeci główny partner — Stany Zjednoczone — w danej chwili jeszcze do gry nie przystąpił.

Japonia, zdając sobie sprawę z tego, że Rosja Sowiecka za lat kilka będzie daleko groźniejszym przeciwnikiem, niż obecnie, dąży do zrealizowania swych planów na Dalekim Wschodzie już w najbliższej przyszłości. Pozatem sytuacja na arenie polityki międzynarodowej jest dla Japonii najbardziej pomyślna. Anglja i

Z plenarnego posiedzenia Sejmu. Zakończenie prac nad budżetem.

Warszawa, 28. II. (PAT.) Sejm zakończył wczoraj swe prace nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1936/37 i projektem ustawy skarbowej, trwające od dnia 17 b. m. Zapowiedziane przemówienie generalnego referenta wicemarszałka Bogusława Miedzińskiego wywołało w Izbie żywe zainteresowanie. Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. premierem Kościłkowskim na czele. Wicemarszałek Miedziński wygłosił dłuższe przemówienie w którym zanalizował sytuację gospodarczą kraju oraz zreasumował wyniki dyskusji budżetowej.

Przemówienie wicemarszałka Miedzińskiego było żywo oklaskiwane na ławach poselskich a po zakończeniu rozległy się huczne brawa.

Przed porządkiem dziennym złożył oświadczenie w sprawie osobistej pos. Suchorzewski.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do trzeciego czytania ustawy skarbowej wraz z preliminarzem. Referent generalny pos. Miedziński na wstępie zazaczył, że państwo nasze, mimo trwających od kilku lat usiłowań, pozostawało w tyle za rosnącym w coraz szybszym tempie spadkiem wpływów skarbowych, związanych ze spadkiem dochodu narodowego.

Omawiając sprawy budżetowe, zawsze wchodzimy w rozterkę tej wiecznej dysproporcji, która wyraża się w tem, że budżet jest zawsze za mały i za duży. Szczególnie w Polsce ta dysproporcja ma ogromną rozpiętość, albowiem potrzeby naszego państwa we wszystkich dziedzinach są olbrzymie. Czy spojrzymy na sprawy oświaty, czy na sprawy komunikacji, czy sprawy inwestycyj, wszędzie widzieliśmy olbrzymi rozmiar potrzeb i przynajmniej małość środków, które kraj w tej chwili wydobyc z siebie może.

W sprawie obrony państwa Izba dała swój wyraz zgodny z opinią całego społeczeństwa. Wymowa faktów dzieja

Polska ma swe miejsce i swą rolę.

Rzeczpospolita Polska jest państwem konstrukcji znacznie trudniejszej, niż widzimy u niejednego z państw europejskich, państwem, o złożonym składzie narodowościowym, w państwie tem naród polski ma swoje miejsce i swoją rolę. Wynika ona z naturalnych warunków i nie potrzeba na to żadnych specyficznych przyswilejów. Jeżeli chodzi o inne narodowości w granicach Polski, to historycznie biorąc nie może nam nikt zarzucić, żeby Państwo Polskie wobec kogokolwiek odgrywało rolę zaborcy. Zasadą pracy państwowej dla nas, którzy sami jesteśmy przepojeni głębokim instynktem narodowym jest zrozumienie poczucia narodowego u innych i celem naszej polityki państwo-

wych się na świecie, wysiłki czynione przez inne państwa i narody w dziedzinie zbrojeń, stawiają nas w sytuacji takiej, gdzie na logikę i rozum biorąc powinniśmy jeszcze zwiększyć ten wysiłek, albowiem inaczej relatywnie pozostaniemy w tyle. Nie chodzi tu tylko o rację stanu państwa polskiego. W sytuacji obecnej w Europie silne państwo polskie jest niewątpliwie wkładem na dobro pokoju powszechnego. Jest rzeczą dla każdego oczywistą, że rozbroje nie Polski znaczyłoby nazajutrz wojnę. Dlatego należy na dobro Polski zapisać, że nasz ciężki wysiłek jest nietylko egoistyczny, lecz jest wysiłkiem ku dobru powszechnemu świata.

Do spraw obrony tak samo należy zaliczyć pracę naszej dyplomacji. Praca ta odpowiada woli społeczeństwa przede wszystkim przez to, że dąży do pokoju. Społeczeństwo i rząd w tej sprawie muszą być i są jednorodne.

Jeśli chodzi o rząd, należy zwrócić uwagę na nowy zakres jego pracy w porównaniu z latami ostatnimi. Był szereg lat, kiedy właściwie rząd administrował bieżącymi sprawami państwa. Elementy wielkiej polityki, wielkiej gry narodów, wybrane wśród nich miejsca i głosy dla Polski, leżały w rękach Marszałka Piłsudskiego. Dziś na rząd Rzeczypospolitej spadają wszystkie obowiązki nietylko prowadzenia bieżących spraw państwa, ale i wnikliwego obserwowania linii wielkiej polityki.

Jeśli mowa o sile państwa, to poza sprawami związanymi z budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych i siłą zbrojną, na siłę państwa składa się również jego spoiwość wewnętrzna, dobra organizacja, stabilizacja stosunków w niem panujących. Elementem siły obronnej państwa jest zatem jego polityka wewnętrzna, a także rzeczy związane ze sprawami gospodarczymi oraz wszystkie zjawiska zatracające o zagadnienia sprawiedliwości społecznej.

Jeśli mowa o sile państwa, to poza sprawami związanymi z budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych i siłą zbrojną, na siłę państwa składa się również jego spoiwość wewnętrzna, dobra organizacja, stabilizacja stosunków w niem panujących. Elementem siły obronnej państwa jest zatem jego polityka wewnętrzna, a także rzeczy związane ze sprawami gospodarczymi oraz wszystkie zjawiska zatracające o zagadnienia sprawiedliwości społecznej.

Większość tej Izby faktami udowodniła, jaki jest jej stosunek do sprawy narodu, ich wolności i niepodległości.

Te rzeczy pisane faktami a niejedno krotnie krwią, są zawsze silniejsze niż wszystko to, co jest pisane farbą drukarską.

Mówiąc niejednokrotnie i z tej try-

buny i z trybuny sejmowej o nacjonalizmie, referent dodawał zawsze przymiotnik „pozytywny”. Nacjonalizm pozytywny nie polega na wywyższaniu siebie nad innych, lecz na przekonaniu, że jesteśmy conajmniej tyle warci, co inni. I naszym dążeniem jest, żebyśmy dorównali najlepszym.

WIELKA POLSKA.

W państwie niepodległym najwyższy poziom nacjonalistów dąży do tego, żeby to państwo było mocne, sprawiedliwe, powszechnie szanowane, budzące przywiązanie swych obywateli a szacunek u obcych. Tak jak był rozdzwięk w poprzednim okresie między słowami i faktami i ci co nazywali siebie narodowcami godzili się jako z faktem dokonany i nieodwracalny z utratą niepodległości i odszali od nazwy narodowców tych, którzy się na nią nie godzili, tak i teraz są pewne rozpięcia między słowami i faktami. Jedynie ci, którzy budowali Wielką Polskę od potężnego wysiłku żołnierskiego poczynając aż do wyznaczania jej należnego miejsca wśród narodów odpowiadają pojęciu Wielkiej Polski. Nie ci, którzy starali się, żeby Polska dogadzała wszystkim, jeżeli chodzi o sprawy zewnętrzne i którzy wiecznie płakali, że są gnębieni we własnym państwie, gdy chodziło o sprawy wewnętrzne. To rozminięcie się słów i faktów trwa nadal w sposób drastyczny.

USTRÓJ POLSKI.

Ustrój Polski nadany jej obecnie różni się od ustrojów autorytatywnych innych państw. Jest jednolitość, jeżeli chodzi o poszczególne organy państwa, o konstrukcję izb parlamentarnych i rządu. Kontrola parlamentu nad rządem została postawiona w ramach krytyki rzeczowej i nietylko ci, którzy wzięli odpowiedzialność za rząd państwem mają prawo krytyki, ale ci, którzy się od tej odpowiedzialności uchylają, mają swobodę krytyki w swoich organach prasowych i na zgromadzeniach. W Polsce nikt nie podlega represji za jakąkolwiek ideologię — nie można nam, którzy zdaliśmy egzamin — mówi wicemarszałek Miedziński — że jesteśmy pozytywnymi nacjonalistami stawiać zarzut, że jakąś ideologię narodową zwalczamy represją. Ale czy można zaliczyć do dziedziny ideologii rzeczy, które kolportowane są szeroko w pismach i ulotkach organizacji, mających usta pełne słów o wielkości narodu polskiego.

Taka akcja nie jest ideologią w stosunku do akcji, opartej na browningu i dynamicie. Rząd ma obowiązek stosować te środki, które mu prawo w ręce daje. Fakty te stwierdzają, że są czynniki, które tę broń i amunicję potrafią puszczać w ruch i doprowadzać do walki z ustrojem siłą a nie ideologią. Jest to pozornie związane z akcją, tak trudną do rozwiązania w Polsce — z akcją antysemitką, jedną z najtrudniejszych w Polsce. Mówca podtrzymuje dotychczasową swoją ofertę, że jeżeli ktoś znajdzie sposób rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce, to piśsudczy, jako starzy realizatorzy ten projekt zrealizują. Jednak w tych pismach i ulotkach nigdy programu nie było. A w wyniku rozruchów na tle antysemit

Francja, będąc z mocarstw europejskich najbardziej zainteresowane na Dalekim Wschodzie, nie są dzisiaj zdolne do energicznego wystąpienia przeciwko Japonii, chociażby ze względu na to, że do pewnego stopnia mają związane ręce konfliktem włosko-absyńskim. Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, to i z tej strony sytuacja dla Japonii jest sprzyjająca, gdyż wielka

republika zaatlantycka przechodzi dzisiaj głęboki kryzys wewnętrzny.

Prasa europejska, oceniając wypadek na Dalekim Wschodzie, przewiduje, że wojna sowiecko-japońska wybuchnie na wiosnę. Rozmiarów i skutków tej wojny przewidzieć niepodobna. Będzie to pierwszy wielki konflikt zbrojny od czasu wielkiej wojny światowej.

